



# **Gazetka Szkolna I LO im. Księżnej Elżbiety w Szczecinku**

**Jak ferie spędzili nasi nauczyciele?**

**Co skrywa nasz szkolny strych?**

**Studniówki naszych nauczycieli**

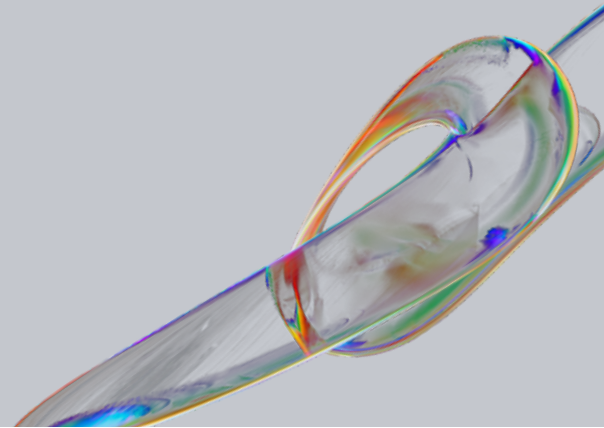
**i wiele więcej...**





# **SPIS TRESCI**

|                                               |              |
|-----------------------------------------------|--------------|
| <b>Czy miłość jest ważna? .....</b>           | <b>2</b>     |
| <b>Miłosny tor przeszkód.....</b>             | <b>3</b>     |
| <b>Studniówka 2023.....</b>                   | <b>4</b>     |
| <b>Szybkie strzały.....</b>                   | <b>5</b>     |
| <b>Miłość rośnie wokół nas.....</b>           | <b>6</b>     |
| <b>Wywiad z absolwentką naszej szkoły..</b>   | <b>7-8</b>   |
| <b>Pocztówka z ferii.....</b>                 | <b>9</b>     |
| <b>Studniówka oczami dawnych lat....</b>      | <b>10-11</b> |
| <b>Co skrywa strych naszego liceum? .....</b> | <b>11</b>    |
| <b>Zdjęcia ze szkolnego strychu.....</b>      | <b>12-13</b> |
| <b>Kącik muzyczny, nasze polecenia.....</b>   | <b>15</b>    |



# Czy miłość jest ważna?

Wiele ludzi na pewno zastanawiało się nie raz, nie dwa, dlaczego miłość potrafi odgrywać tak ważną rolę w naszym życiu. Uważa się, że podstawowym składnikiem miłości jest: akceptacja, wyrozumiałość, troska i bycie z drugą osobą na dobre i na złe. Ciężko zaprzeczyć, że są to rzeczy, które pomagają człowiekowi w relacji i wywołują u niego szczęście. Myślę, że podświadomie każdy pragnie być kochanym, akceptowanym i zrozumianym pod każdym względem. Prawdziwa miłość powoduje, że człowiek wzrasta, pracuje nad sobą, staje się coraz lepszy. Szczere uczucie to trwała, solidna więź, która przejawia się troską o człowieka, o jego dobro. Jednak nie zawsze miłość jest piękna i kolorowa. Moim zdaniem jest to coś najlepszego i zarazem najgorszego co istnieje. Może dać nam piękne chwile i uniesienia, ale też ból i traumy.

Tak naprawdę gdzie nie spojrzymy, zobaczymy miłość. Do rodziny, przyjaciół, a nawet zwierząt. Jednak warto pamiętać, że kochanie kogoś zawsze ma różną skalę. Wszystko zależy od tego, jakie emocje odczuwamy w związku z daną osobą i jak bardzo jesteśmy do niej przywiązani. Sądzę, że każdy stopień miłości jest wyjątkowy, w mniejszej lub większej skali, okazywany w gestach lub słowach. Kochanie kogoś to także ludzkie zjawisko, które przypomina nam o tym, jak człowiek jest w stanie zatracić się w miłości, a los pokaże mu, czy wyjdzie to na dobre lub złe. Każdy ma własne pojęcie na temat miłości oraz własną definicję, sam wie, czy jest dla niego ważna i czy występuje w jego życiu. Nie bójmy się kochać, to co piękne, zawsze zaskakuje.

Oliwia Szadzińska



# Miłosny tor przeszkód

Dzisiaj na warsztat chciałbym wziąć wątek miłosny bohaterów powieści historycznej Henryka Sienkiewicza. Tą powieścią będzie „Potop”, a bohaterami będą Andrzej Kmicic i Oleńka Billewiczówna. Chciałbym skupić się na tym, jak pomimo różnych przeszkód, miłość tej dwójki bohaterów przetrwała.

Najpierw jednak powiedzmy co nieco o bohaterach. Andrzej Kmicic był szlachetnie urodzonym młodzieńcem znanym z wojennych wyczynów. Poznajemy go, jako typowego porywczego sarmatę, chętnego do bójki i wszczynania burd. Jego partnerka natomiast była skromną, konsekwentną i głęboko religijną dziewczyną o silnym przywiązaniu do ojczyzny. Oleńka została obiecana Kmicicowi przez swojego dziadka w jego testamencie. W przypadku, gdyby Oleńka nie przyjęła Kmicica, powinna zostać zakonnicą.

Bohaterowie zakochują się od pierwszego wejrzenia mimo odmiennych charakterów. Wątek miłosny tej dwójki można by nazwać miłosnym torem z przeszkodami. Pomimo występków Kmicica przeciw mieszkańcom wsi Lubicze, Oleńka nadal odczuwa miłość do niego. Jest jednak gotowa zrezygnować z niego dla swojego dobrego imienia. Kmicic i tak postanawia odzyskać swój honor, dlatego wyrusza na spotkanie z Januszem Radziwiłłem, by przyłączyć się do wojny ze Szwedami. Tam jednak podstępem zostaje on wciągnięty w spisek i finalnie w zdradę Rzeczypospolitej, co przekreśliło go w oczach Billewiczówny oraz przykleiło do niego łątkę zdrajcy ojczyzny.

Andrzej Kmicic działa jednak w celu odkupienia swoich win i walczy ze Szwedami. W trakcie poprzez próbę porwania księcia Bogusława Radziwiłła, obronę Częstochowy, uratowanie życia króla oraz pokonanie księcia Radziwiłła w pojedynku, odkupił swoje winy, nieraz prawie tracąc życie w boju. Oleńka natrafia na ранnego Kmicica i zostaje przy nim, gdy oboje udają się na mszę, zostaje na niej odczytany list oczyszczający imię Kmicica oraz wychwalający jego bohaterstwo i poświęcenie, po którym serce Oleńki mięknie i bohaterowie biorą ślub.

Wątek miłosny „Potopu” pokazuje, że miłość nawet przy największych trudnościach jest w stanie przetrwać każdą przeszkodę. Życzę wszystkim tak wytrwałej miłości, jaką darzyli się Andrzej Kmicic i Oleńka Billewiczówna.

Kacper Drzazga





# Studniówka 2023

W sobotę 28 stycznia w Czarnem odbyła się studniówka naszych maturzystów. Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie osiemnastej od krótkiego powitania zebranych gości, po którym przysła chwila na poloneza. Poloneza na początku wydarzenia tańczyła pierwsza tura składająca się z kadry szkolnej oraz uczniów. Po pierwszym polonezie zgodnie z tradycją szkoły przysła chwila na wręczenie przez klasy własnoręcznie robionych beretów dyrektorowi. Po ceremonii miejsce miały zdjęcia klasowe robione na tle „ścianki”. Gdy już wszystkie klasy zostały sfotografowane, druga tura przygotowywała się do zatańczenia poloneza. Tańczący poloneza w drugiej turze nie odstawali wdziękiem od swoich poprzedników.

Maturzyści przygotowali tak zwaną część artystyczną, którą zaprezentowali po zakończeniu tańca. Nasi uczniowie nagrali zabawny film związany z ich życiem w szkole, parodię swoich nauczycieli oraz zrobili pokaz tańca. Po wszystkim można już było spokojnie usiąść i zjeść, pójść potańczyć na parkiecie lub pograć w bilard w salce obok. Podczas zabawy na parkiecie wybrani zostali król i królowa studniówki.

Z czasem nauczyciele zaczęli opuszczać imprezę a nieco później po nich uczniowie. Najwytrwalsi bawili się dobrze do końca imprezy, czyli do czwartej nad ranem. Podczas studniówki panowała dobra atmosfera i wszyscy świetnie się bawili.

Kacper Drzazga

# Szybkie strzały

Zadaliśmy naszym uczniom kilka szybkich pytań o to, którą z podanych opcji wolą. Którego fastfooda wybierają elkowicze? Czy preferują psy, czy jednak koty? Na te i inne pytania odpowiedzi poznacie w ankiecie poniżej.

## Kot czy pies

Kot 10/21

Pies 11/21

## Mc Donald czy KFC

Mc Donald 15/21

KFC 6/21

## Wakacje w Polsce czy za granicą

W Polsce 10/21

Za granicą 11/21

## Miasto czy wieś

Miasto 14/21

Wieś 7/21

## Najpierw płatki czy mleko

Płatki 18/21

Mleko 3/21

## Dzień czy noc

Dzień 10/21

Noc 11/21

## Miłość czy przyjaźń

Miłość 8/21

Przyjaźń 13/21

## Morze czy góry

Morze 15/21

Góry 6/21

## Maliny czy truskawki

Maliny 9/21

Truskawki 12/21

## Brunetka/ brunet czy blondynka/blondyn

Brunetka/brunet 17/21

Blondynka/blondyn 4/21

# Miłość rośnie wokół nas...

Z powodu zbliżającej się wiosny i romantycznej aury, jaka wraz z nią nadchodzi, przychodzimy do was z utworami, które idealnie wprowadzą was w miłosny klimat i sprawią, że zakochacie się w nich od pierwszego wejrzenia.

Mamy nadzieję, że nasze propozycje zauroczą was tak samo, jak nas. Miłego czytania!

- ♥ *Tysiąc Pocątunków* – Tillie Cole
- ♥ *Miłość ze snu* – Lucy Keating
- ♥ *Współlokatorzy* – Beth O’Leary
- ♥ *Flaw(less)* – Marta Łabęcka
- ♥ *Confess* – Colleen Hoover
- ♥ *Falling Fast* – Bianca Iosivoni
- ♥ *Miłość szczęśliwa* – Wisława Szymborska
- ♥ *Za nic* – Michał Matejczuk
- ♥ *Nie obiecuje ci prawie nic* – Bolesław Leśmian
- ♥ *Kocham w Tobie to zmierzchowe* – Julian Tuwim
- ♥ *Jeśli to nie jest miłość...* – Francesco Petrarca
- ♥ *Nic dwa razy* – Wisława Szymborska
- ♥ *Miłość* – Maria Pawlikowska- Jasnorzewska
- ♥ *Jakież to wspaniałe...* – George Eliot
- ♥ *Z pewnością* – Michał Matejczuk
- ♥ *Niepewność* – Adam Mickiewicz
- ♥ *Noszę twe serce z sobą* – Edward Estlin Cummings
- ♥ *Miłość* – Czesław Miłosz
- ♥ *Hymn o miłości*
- ♥ *Romeo i Julia* – William Szekspir
- ♥ *Tobą* – Charlotte Nieszyn- Jasińska

Natalia Mikosza  
Oliwia Marciniak



# Wywiad z absolwentką naszej szkoły

Amelia Warowna i Oliwia Szadzińska z naszej redakcji miały przyjemność przeprowadzić wywiad z absolwentką naszego liceum, Justyną Pałą. Podczas rozmowy poznaliśmy lepiej kierunek studiów, który obrała, dowiedzieliśmy się również o pozytywnych doświadczeniach, jakie wyniosła z pracy w gazetce. Po więcej szczegółów zapraszamy do wywiadu poniżej.

Jaki kierunek obecnie studiujesz?

**Justyna:** Studiuję Wiedzę o Teatrze na Akademii Teatralnej w Warszawie.

Czy mogłabyś opowiedzieć coś o tych studiach?

**Justyna:** Jest to kierunek, który ma charakter teoretyczny. Obejmuje on naukę o teatrze, o jego historii, jak i również analizę dramatów. Można go studiować zarówno na uniwersytetach, jak i w akademiach. Akademia wyróżnia jednak to, iż są to środowiska artystyczne — mamy kontakt z aktorami, reżyserami.

Dlatego zdecydowałam się studiować na akademii, a nie na uniwersytecie.

Wiesz już może, co chciałabyś robić dalej?

**Justyna:** Tak, planuje na pewno skończyć licencjat i dalej iść w kierunku pracy w kulturze. Może będzie to teatr, może muzeum, może będą to moje indywidualne projekty, ale czuję, że jestem w odpowiednim miejscu, żeby poznawać świat i realia sztuki oraz rozwijać się z dziedzin humanistycznych.

Komu poleciłabyś ten kierunek?

**Justyna:** Poleciłabym go osobom, które chcą otwierać się na różne dziedziny kultury oraz tym, którzy czują się usposobieni do pracy społecznej, ale nie wiedzą do końca gdzie odnaleźć siebie. Szczególnie mogłabym go rekomendować ludziom, którzy zastanawiają się nad dziennikarstwem, które jest jednak kierunkiem obleganym.

Wiemy, że byłaś też częścią gazetki szkolnej. Mogłabyś nam przybliżyć, czym się w niej zajmowałaś?

**Justyna:** Byłam redaktorką naczelną gazetki. Zajmowałam się głównie organizacją grupy, szatą graficzną, byłam również odpowiedzialna za okładki, które niejako spajają całość wydania, przygotowywałam wywiady, które ja lub inni członkowie redakcji gazetki przeprowadzali. Uczniowie uczęszczający na zajęcia z podstaw dziennikarstwa wysyłali mi swoje artykuły, a ja z osobami, które pragnęły mi pomóc, sprawdzałam je, dostosowywałam graficznie i składałam w całość.

Jesteś w stanie powiedzieć, jakie było twoje ulubione wydanie?

**Justyna:** Ciężko jest odpowiedzieć na to pytanie ze względu na to, że do niektórych rubryk gazetki mam sentyment ze względu na to, z kim przeprowadzany był wywiad, jak przyjemna była praca z danym artykułem. Mogę na pewno powiedzieć, że widać było progres od pierwszej do ostatniej gazetki. Dlatego, jeśli miałabym powiedzieć, która była moją ulubioną, to pod kątem poziomu myślę, że gazetka siódma.

Podoba mi się ona również dlatego, że postanowiłam powiedzieć mojej grupie, żeby zrobili to, co lubią, czym się interesują. Było to wyzwalające i pozwoliło nam pokazać więcej prawdy o nas.

Mówiłaś o rubrykach, które najlepiej wspominasz. Jesteś w stanie powiedzieć nam, o czym były?

**Justyna:** Czymś, co kojarzy mi się bardzo pozytywnie, są wywiady z osobami ze Szczecinka w projekcie *Ze Szczecinka i okolic w wielki świat*, który stworzyliśmy. Osobiście zależało mi na nich najbardziej, pokazywały one naszą pracę i organizację, determinowały mnie do kolejnych wydań gazetki. Dobrze wspominałam także interakcje z pracownikami szkoły. Wzbudzały one we mnie emocje, pokazywały, że próbujemy do nich dotrzeć i widać było, że nam się to udaje. Myślę, że równie sympatyczną częścią gazetki był kalendarz, w którym wpisywaliśmy jakie święto obchodzimy, bądź cytaty na ten dzień. Istotna była dla mnie też twórczość osób piszących do gazetki — ich rekomendacje, propozycje, szczególnie te związane z popkulturą.

Co tobie dała gazetka?

**Justyna:** Gazetka pomogła mi rozwinąć się ze strony artystycznej, pracy w grupie. Pozwoliła mi ona również ośmielić się w stosunku do ludzi, często znanych.

Od strony graficznej uświadomiła mi, że sprawia mi to swego rodzaju przyjemność i czegoś się dzięki niej nauczyłam. W czasie kwarantanny była ona odskocznią, możliwością kreatywnego działania i połączenia tego ze szkołą.

Jak czujesz się, będąc po drugiej stronie, kiedy to ktoś zadaje ci pytania?

**Justyna:** Cieszę się i mam nadzieję, że będzie to sposobność do pokazania następnemu pokoleniu działającemu na rzecz gazetki oraz osobom, które są humanistami i nadal nie wiedzą, co chcą robić dalej, innych możliwości, które niekoniecznie są ściśle związane z typowymi humanistycznymi kierunkami.

Warto również wspomnieć, że ucząc się na takim kierunku, jak wiedza o teatrze, bilety właśnie do teatru często opiewają symboliczne pieniądze, co dla studentów jest dużym udogodnieniem.



# Pocztówka z ferii

W tym roku szkolnym nasze ferie zakończyły się 27 lutego. Utęsknieni za tym jakże miłym, zimowym czasem odpoczynku, zapytaliśmy nauczycieli naszej szkoły, jak oni spędzali te wolne chwile. O swojej przerwie zimowej opowiedzieli nam pani Agnieszka Samojłowa i pan Paweł Skobel.

**AS:** Zdecydowanie ferie trwały za krótko! Udało mi się jednak odwiedzić rodziców poza miastem oraz członka mojej rodziny. Zaliczyłam pobyt nad naszym morzem, a nawet udało mi się przeczytać książkę „Kobieta ze szkła”, którą serdecznie polecam.

**PS:** Najpierw wyruszyliśmy do Padwy i tam odwiedziłem Bazylikę św. Antoniego, później zwiedzałem Pałac Dożów już w Wenecji, bardzo polecam.

Z zabytków udało mi się jeszcze być na Wieży Zegarowej, z której można podziwiać malowniczy wenecki krajobraz. Wybrałem się także na dwie wyspy: Murano i Burano. Poznałem lokalne opowieści i legendy, a ponadto czekała mnie tam miła niespodzianka, bo udało mi się spotkać włoskiego piłkarza Francesco Totti, który przechodził akurat chodnikiem.



**PS:** Myślę, że najlepszą atrakcją był trwający w czasie mojej wycieczki karnawał.

Włosi bardzo celebrowali ten czas, także wszędzie było kolorowo i radośnie. Zainteresowała mnie ta tradycja i dowiedziałem się, że karnawał jest obchodzony od ponad tysiąca lat, oraz że ludzie przebierali się, by stać się anonimowi i tym samym wyeliminować podziały społeczne. Była piękna pogoda, dlatego ten wyjazd na pewno będę miło wspominał.



# Studniówka oczami dawnych lat...

Bal studniówkowy to wydarzenie, na które z wypiekami na twarzy oczekuje większość maturzystów. Ten wyjątkowy czas przypomina o zbliżającym się wielkimi krokami egzaminie dojrzałości. Związane są z nim ogromne przygotowania — stroje, fryzury, dekoracje...

Wszyscy podziwiamy zdjęcia z imprezy i wyczekujemy na swoją, jednak, czy zawsze obchodzono je w ten sam sposób? Chcąc dowiedzieć się, jak wyglądało to kiedyś, jakie są różnice i podobieństwa w świętowaniu stu dni do matury, zapytaliśmy nauczycielki naszego liceum: panią Ewę Plichtę, panią Iwonę Wilicką i panią Joannę Wróblewską o to, jak one wspominają swoje studniówki.

Jak wyglądały pani przygotowania do studniówki?

EP: Moja studniówka była dawno i pamiętam, że długo szukałam sukienki, a w rezultacie postanowiłam ją zaprojektować, i uszyć u mojej krawcowej. Sukienka była w kolorze granatowym. Były to czasy, w których wielu rzeczy nie było w sklepach, więc po buty musiałam jechać do Koszalina. Miałam również umówioną wizytę do fryzjera oraz kosmetyczki. Prócz tego mieliśmy przygotowania w szkole, ćwiczyliśmy poloneza, sama impreza odbywała się w hotelu Merkury.

IW: Kończyłam nasze liceum, tak więc studniówka w tych odległych czasach odbywała się w auli szkoły. Tam tańczyliśmy, bawiliśmy się, a jedliśmy i wspólnie spędzaliśmy czas w przydzielonych salach lekcyjnych. Przygotowania polegały więc głównie na dekoracji klasy i oczywiście wyborze sukienki, choć na pewno dużo skromniejszej niż dzisiaj.

JW: Było to w latach dziewięćdziesiątych, w związku z tym najbardziej charakterystyczny był fakt strojów, które bardzo często szyły nam nasze krawcowe bądź mamy. Przygotowania były klasowe, ponieważ studniówki kiedyś odbywały się na terenie szkoły, nasza odbywała się w auli, w naszym „ogólniaku”.

Każda klasa musiała przygotować własną salę, wobec tego musieliśmy spotkać się przeddzień, i wymyślić jaką scenografię wykonać, żeby przestrzeń, w której mieliśmy spędzać ten wyjątkowy czas, była dla nas przyjemna. Oczywiście następnego dnia trzeba było przyjąć, i to posprzątać.

Czy było jakieś wydarzenie, które zapadło pani w pamięć?

EP: Na początku na pewno polonez, ponieważ pierwszy raz go tańczyliśmy razem z dyrekcją i nauczycielami, oraz program artystyczny, który przygotowaliśmy przez trzy miesiące, i nie ukrywam, że program ten przeszedł do historii naszej szkoły, więc poprzeczka została zawieszona bardzo wysoko. Te wszystkie rzeczy i oczywiście dobra zabawa bez wątpienia najbardziej zapadły mi w pamięć.

IW: Pamiętam, że nie załapałam się na poloneza, nie wiedząc jeszcze, że w przyszłości zatańczę go kilkakrotnie jako wychowawczyni. Poza tym na pewno ze studniówką wiąże się to, co najważniejsze, czyli wspomnienie pierwszych doświadczeń sercowych.

JW: Wiadomo, studniówka chyba każdemu maturzyście pozostaje w pamięci.

Na mojej oprócz poloneza tańczyliśmy również mazura. Tak się złożyło, że w naszym roczniku było dużo osób z zespołu ludowego, nazywał się Malwy, działał bardzo prężnie na terenie naszego miasta. Dobraliśmy się z kolegami spoza naszej szkoły, którzy zgodzili się i odtańczyli razem z nami mazura, który nie ukrywam, zrobił ogromne wrażenie.



# Co skrywa strych naszego liceum?

Wielu uczniów mogło się zastanawiać, jak w dawnych czasach wyglądał strych naszej szkoły, postanowiliśmy więc się tego dowiedzieć, a w tym celu porozmawialiśmy z jednym z nauczycieli – panem profesorem Jerzym Kanią:

Kiedy w 1913 r. powstał budynek szkoły, Niemcy nie mieli pomysłu na zagospodarowanie tego miejsca. Dopiero gdy to my w 1945 r. przejęliśmy budynek, pojawiła się duża ilość młodzieży w naszym liceum. Wtedy zaczęły się pierwsze pomysły na wykorzystanie wolnej przestrzeni na strychu.

Kiedyś po lewej stronie znajdował się magazyn broni oraz ciemnia fotograficzna. Mieściła się tam również drużyna strażacka. Po prawej stronie była świetlica i zbierały się tam różne stowarzyszenia między innymi Związek Młodzieży Socjalistycznej czy Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckich. Miejsce dzieliły tam różne ideologie.

Do 2016 r. na strychu mieściła się harcówka. Była również strzelnica, która została zamknięta ze względu na remont dachu. Tworzono projekty, aby stworzyć tam salę konferencyjną, ale niestety koszt był za wysoki.

**Ciekawostka:** Podobno na strychu były sale tzw. kozie, w których uczniowie przebywali za karę.













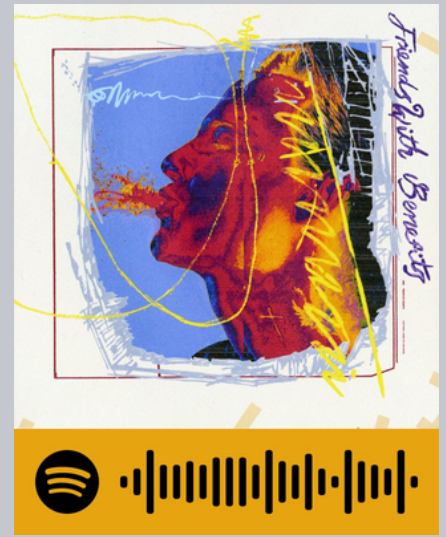
# Kącik muzyczny



*Not Fair*  
Lily Allen



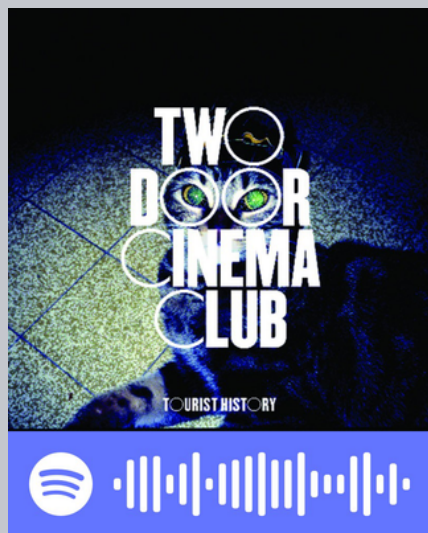
*Touch*  
Dillon Francis, Baby Jake



*Friends With Benefits*  
jxdn



*Alright*  
Supergrass



*What You Know*  
Two Door Cinema Club



*Follow God*  
Kanye West



*Jenny from the Block-Track  
Masters Remix*  
Jennifer Lopez, Jadakiss,  
Styles P



*Got Your Money*  
Ol' Dirty Bastard,  
Kelis



*Suga Suga*  
Baby Bash, Frankie J





# AUTORZY



Opiekun:  
Iwona Wilicka



Kornelia  
Kacprowicz



Filip  
Tomaszewicz



Szymon  
Wysocki



Agata  
Kubik



Kacper  
Drzazga



Monika  
Bujak



Oliwia  
Szadzińska



Laura  
Colombo



Oliwia  
Lipian



Amelia  
Warowna



Julia  
Kusiak



Patrycja  
Klamka



Stanisław  
Wadowski



Natalia  
Mikosza



Marysia  
Redzko



Nadia  
Gierłowska



Asia  
Smołucha



Wiktoria  
Marciniak



Waldemar  
Mieczaj



Oliwia  
Marciniak